

KAZIMIERZ LIJKA
Niepełnosprawni i Eucharystia

Po cudownym uzdrowieniu paralytyka (Mt 9, 1–8) Chrystus powołał celnika Mateusza na swego ucznia. Nieco później, na zarzuty faryzeuszów, że jada wspólnie z celnikami i grzesznikami, Jezus odpowiedział: *Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają* (Mt 9, 12). Był On blisko tych, którzy cierpieli na choroby duchowe i fizyczne i wielu z nich uzdrowił; stąd też *łupy zdumiewały się widząc, że niemi mówią, ułomni są zdrowi, chromi chodzą, niewidomi widzą. I wielbiły Boga Izraela* (Mt 15, 31). Ludzie chorzy i niepełnosprawni mieli szeroki dostęp do Jezusa i należeli do tych, wśród których On chętnie przebywał. W ostatnich godzinach życia Jego ręce i nogi były przybite do krzyża, co czyniło Go w pewnym sensie niepełnosprawnym. I będąc w takiej sytuacji wypowiada bezcenne słowa i dokonuje zbawienia.

Chrystus zawsze pragnie być wśród tych, którzy się źle mają, pragnie do nich przybywać pod postacią Eucharystii i dlatego zaprasza na ucztę przede wszystkim ubogich, ułomnych, chromych i niewidomych (por. Łk 14, 13).

Pontyfikat Jana Pawła II charakteryzuje się ogromnym wyczuleniem na cierpienie drugiego człowieka. Papież wskazuje, że człowiek cierpiący czuje nieraz, że jest ciężarem dla innych, bo jest skazany na ich pomoc i opiekę, a równocześnie sam zdaje się sobie niepożytecznym. Przewyciężenie poczucia nieużyteczności staje się źródłem radości¹. Cierpienie ma sens zbawczy w zjednoczeniu z Chrystusem i stwierdzenie tego faktu może często przeobrazić przygnębiające poczucie niepełnosprawnych.

Każdy człowiek staje się miłosiernym Samarytaninem, gdy zatrzymuje się przy cierpieniu drugiego człowieka i świadczy mu pomoc². Cierpienie wyzwala

¹ Jan Paweł II: List apostolski *Salvifici doloris*. Rzym 1984 nr 27.

² Tamże, nr 28.

w człowieku miłość i dlatego każdy musi się poczuć powołany do świadczenia miłości w cierpieniu, bowiem Ewangelia jest zaprzeczeniem bierności wobec cierpienia³. Jan Paweł II dożywszy sędziwego wieku jest przykładem, że mimo cierpień i dolegliwości można dokonywać wielu wspaniałych rzeczy dla Kościoła i świata.

We współczesnym świecie istnieje wiele organizacji religijnych i świeckich obejmujących szczególną troską osoby niepełnosprawne. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) przyjęła w 1980 r. definicję określającą niepełnosprawność jako *ograniczenie lub brak zdolności do wykonywania czynności w sposób lub w zakresie uważanym za normalny dla człowieka, wynikające z uszkodzenia i upośledzenia funkcji organizmu*⁴. Według WHO, za ludzi niepełnosprawnych uważa się tych, którzy nie mogą samodzielnie, częściowo lub całkowicie zapewnić sobie możliwości normalnego życia indywidualnego i społecznego na skutek upośledzenia fizycznego lub psychicznego sprawności⁵.

Dzisiaj nalega się na usuwanie barier ograniczających niepełnosprawnym możliwość uczestnictwa w życiu religijnym i społecznym. W 1994 r. Europejskie Forum Niepełnosprawności Parlamentu Europejskiego określiło osobę niepełnosprawną jako *jednostkę w pełni swych praw, znajdującą się w sytuacji upośledzającej ją na skutek barier środowiskowych, ekonomicznych i społecznych (...). Bariery te są zbyt często wzmacniane przez deprecjonujące postawy ze strony społeczeństwa*⁶.

Kościół ze swej strony stara się zabiegać o to, aby coraz lepiej przybliżyć niepełnosprawnym uczestnictwo w życiu sakramentalnym. Każdy niepełnosprawny ma prawo do korzystania z posługi sakramentalnej w swoim domu, ale również, na ile to tylko możliwe, do udziału w liturgii w kościele. Postawa duchownych i wiernych wobec niepełnosprawnych domaga się wciąż kształtowania sumienia i odpowiedniej świadomości. Realizacja przykazania miłości dotyczy również niepełnosprawnych i uwiarygodnia nauczanie i liturgię⁷.

³ Tamże, nr 29n.

⁴ A. W i l m o w s k a: *Niepełnosprawność*. W: *Wielka Encyklopedia PWN*. T. 19. Warszawa 2003 s. 21.

⁵ Tamże.

⁶ Tamże.

⁷ M. F i a ł k o w s k i: *Chorzy i niepełnosprawni w centrum Kościoła. Sprawozdanie z Sympozjum z okazji 70-lecia Apostolstwa Chorych*. Katowice (8-9 kwietnia 1999). „Roczniki Teologiczne KUL”. R. 47: 2000 nr 6 s. 247.

I. Niesłyszący

Do ludzi niesłyszących zalicza się tych, którzy są pozbawieni słuchu od urodzenia lub utracili słuch we wczesnym dzieciństwie i nie rozwinęli umiejętności mówienia⁸. U takich osób poznawanie otaczającej rzeczywistości i tworzenie różnych pojęć jest znacznie opóźnione i ograniczone. Wyjaśnienie im pojęć religijnych i znaków liturgicznych wymaga fachowego przygotowania i wielkiej cierpliwości. Kościół ma jednak obowiązek przekazywać zbawienie wszystkim swym członkom, w tym też niesłyszącym, którzy mają prawo otrzymywać duchowe dobra Kościoła, zwłaszcza w postaci słowa Bożego i sakramentów (KK 37).

W Księdze Wyjścia Bóg mówi do Mojżesza: *Kto dał człowiekowi usta? Kto czyni go niemy albo głuchym, widzącym albo niewidomym, czyż nie Ja, Pan?* (4, 11). W porządku stworzenia Bóg przewidział istnienie głuchoniemych, ale nie chce, aby człowiek był głuchy na Jego słowa, dlatego zapowiada przez proroka Izajasza nadejście czasów zbawienia, w których przejrzą oczy niewidomych i otworzą się uszy głuchych (Iz 35, 5). Te czasy nastąpiły wraz z przyjściem Chrystusa, o czym świadczy Jego odpowiedź udzielona uczniom Jana Chrzciciela: *niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci doznają oczyszczenia, głusi słyszą* (Mt 11, 5).

Ewangelista Marek opisuje szczegółowo cały obrzęd uzdrowienia głuchoniemego, uzdrowionego na prośbę ludzi. *Jezus wziął go na bok, osobno od tłumu, włożył palec w jego uszy i śliną dotknął mu języka; a spojrzawszy w niebo, westchnął i rzekł do niego: »Effatha«, to znaczy: Otwórz się! Zaraz otworzyły się jego uszy, więzy języka się rozwiązały i mógł prawidłowo mówić* (Mk 7, 31–35). Te gesty i słowo znajdują później zastosowanie w sakramencie chrztu. Inny przypadek uzdrowienia, opisany przez Marka, dotyczy chłopca, który miał ducha niemego i głuchego (Mk 9, 14–27). Chrystus ma nie tylko moc cudownego uzdrawiania od chorób fizycznych i zniewoleń, ale ponadto obdarza łaskami i odnawia życie człowieka. Z Ewangelii wynika, że okazywał On szczególną przychylność ludziom niepełnosprawnym. Natomiast ludzie Kościoła zaczęli okazywać więcej zainteresowania osobom niesłyszącym w średniowieczu poprzez próby ich nauczania⁹.

Duszpasterstwo liturgiczne niesłyszących zawsze było trudne, a zwłaszcza w okresie, kiedy liturgia była sprawowana w języku łacińskim. Dopiero wprowa-

⁸ K. Póltorak: *Duszpasterstwo niesłyszących*. W: *Duszpasterstwo specjalne*. Red. R. Kamiński, D. Drożdż. Lublin 1998 s. 157.

⁹ A. Nowak: *Duszpasterstwo głuchoniemych*. „Ateneum Kapłańskie”. R. 76: 1984 nr 452 s. 84n.; K. Póltorak, dz. cyt., s. 166.

dzenie do liturgii języków narodowych i akcentowanie przez Sobór Watykański II aktywnego uczestnictwa wiernych w liturgii przyczyniło się w znacznym stopniu do poprawy sytuacji. Sprawowanie Eucharystii twarzą do wiernych w języku narodowym, z dodaniem języka migowego – wszystko to sprawia, że słowo Boże i misterium Eucharystii może być przez niesłyszących lepiej pojmowane i przeżywane, czyli mogą oni bardziej świadomie, czynnie i owocnie uczestniczyć w tajemnicach zbawczych¹⁰.

Interesującą wydaje się być inicjatywa Konferencji Episkopatu Niemiec i Konferencji Episkopatów języka niemieckiego, która polegała na wydaniu w 1970 r. *Obrzędów Mszy św. dostosowanych dla głuchoniemych*¹¹. Tekst został zatwierdzony przez Kongregację Kultu Bożego. Modlitwa eucharystyczna, oparta w swej strukturze i treści na bazie drugiej Anafory Mszału rzymskiego, wprowadza wiele zmian i uproszczeń. Częściowo zmieniono m.in. dialog przed prefacją, „Sanctus”, słowa konsekracji i doksologię. Uproszczenia językowe miały na względzie dobór słów, które mogłyby być łatwo odczytane z układu ust celebransa. Chodziło też o sformułowania krótkie, jasne i łatwe do zrozumienia. Wiele rzeczowników zostało zastąpionych przez odpowiadające im czasowniki, co wpłynęło na większą prostotę tekstu¹². Dla przykładu podajemy formułę „Sanctus” i słowa konsekracji:

Święty, Święty, Święty jesteś Ty, Panie, nasz Boże.
Ty stworzyłeś niebo i ziemię.
Wszyscy Ciebie chwalą i są Tobie posłuszni.

BIERZCIE I JEDZCIE WSZYSCY!
TO JEST MOJE CIAŁO,
KTÓRE ZA WAS UMRZE NA KRZYŻU.

BIERZCIE I PIJCIE WSZYSCY!
TO JEST MOJA KREW,
KTÓRA BĘDZIE WYLANA NA KRZYŻU
ZA WAS I ZA WSZYSTKICH LUDZI,
ABY GRZECHY ZOSTAŁY PRZEBACZONE.
ZA KAŻDYM RAZEM, GDY TO CZYNICIE (I TAK MÓWICIE),
MOŻECIE MNIE – WASZEGO ZBAWICIELA – WSPOMINAĆ!

¹⁰ A. N o w a k, art. cyt., s. 89n.

¹¹ A. L a m e r i: *La preghiera eucaristica della Chiesa tedesca per i non udenti*. „Rivista Liturgica”. R. 90: 2003 nr 1 s. 135.

¹² Tamże, s. 136–139. Autor przytacza tekst Modlitwy w języku niemieckim i włoskim.

Modlitwa eucharystyczna dla niesłyszących ma swój sens wówczas, gdy msza św. jest sprawowana tylko dla nich. Nieliczni niesłyszący biorący udział w liturgii sprawowanej dla wspólnoty parafialnej wymagają głębszej troski o ich przygotowanie do takiego uczestnictwa. Wielką pomoc w takim przygotowaniu może stanowić *Religijno-liturgiczny słownik znaków migowych*¹³. W Polsce opieką duszpasterską jest objętych ok. 70 tys. niesłyszących.

Przygotowanie do uczestnictwa w Eucharystii powinno być solidne już w okresie poprzedzającym przygotowanie do Pierwszej Komunii świętej. Ponieważ głównym zmysłem komunikowania się z niesłyszącymi jest narząd wzroku, ważną rolę w tym przygotowaniu mogą spełniać specjalne filmy, przeźrocza, obrazy i wycinanki. Ksiądz Lubos opracował metodę obrazkowo-montażową, która polega na przekazie treści metodą słowno-migową z równoczesnym montowaniem na tablicy obrazu z poszczególnych elementów całości¹⁴.

Ważną rolę w edukacji eucharystycznej niesłyszących stanowi homilia. Pomocą w jej głoszeniu może być związana z tematem gazetka lub plakat. Pojmowanie słów i czynności liturgicznych będzie zawsze ułatwione, gdy będzie obecny interpretator języka znaków. W niektórych miastach Włoch są określone kościoły, gdzie niesłyszący uczestniczą we mszy św. niedzielnej ze wspólnotą parafialną, w czasie której jest obecny interpretator. Niesłyszący znajdują się blisko prezbiterium, skąd dobrze widać celebransa i osobę interpretującą całą akcję liturgiczną¹⁵. Części mszy św., które są przeznaczone do wspólnego odmawiania, niesłyszący powinni wyrażać gestami razem z celebransem. Dialogi i aklamacje również powinny być wyrażane językiem migowym. Podobnie tym językiem można by wyrażać komentarze i wezwania modlitwy powszechnej. Niesłyszących należy angażować w służbę przy ołtarzu i w przynoszenie darów ofiarnych.

Szczególnie wiele uwagi i czasu trzeba poświęcić w przygotowanie celebracji eucharystycznej z okazji pielgrzymek, rekolekcji, dni skupienia, zjazdów i obozów. W parafiach, w których są nieliczni niesłyszący, duszpasterze powinni zainteresować się nimi, zachęcając ich do udziału w niedzielnej Eucharystii oraz w podejmowanych dla nich inicjatywach Kościoła¹⁶.

¹³ A. Michalski: *Duszpasterstwo głuchych w Polsce u progu Wielkiego Jubileuszu 2000*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne”. R. 2000 nr 33 s. 298n.

¹⁴ K. Lubos: *Metoda obrazkowo-montażowa w katechizacji głuchoniemych oraz opis niektórych katechez*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne”. R. 2000 nr 33 s. 298n.

¹⁵ P. Corrado: *Personae non udenti e vita liturgica: quale partecipazione?* „Rivista Liturgica”. R. 90: 2003 nr 1 s. 89–90.

¹⁶ Por. K. Półtorak, dz. cyt., s. 180–183.

II. Niewidomi

Podobnie jak istnienie niesłyszących, tak też istnienie niewidomych jest ujęte w planach Bożych (Wj 4, 11). Pan jest tym, który przywraca wzrok niewidomym (Ps 146, 8), a w czasach mesjańskich, jak powiada Izajasz, oczy niewidomych będą widzieć (Iz 29, 8; 35, 5).

Chrystus spotykał na swojej drodze wielu niewidomych i przywracał im wzrok (Łk 7, 21). Przed uzdrowieniem dwóch niewidomych zapytał ich o wiarę, a potem dotknął ich oczu i uzdrowił (Mt 9, 27–30). Uzdrowił także opętanego, który był niewidomy i niemy (Mt 12, 22). Innym razem, gdy wchodził do Jerycha, dwaj niewidomi wołali do Niego o litość, prosząc, aby ich uzdrowił. Jezus *zdjęty litością dotknął ich oczu, a natychmiast przejrżeli i poszli za Nim* (Mt 20, 29–34). Uzdrowił też niewidomych, którzy podeszli do Niego w świątyni (Mt 21, 14). Niekiedy uzdrowieniom towarzyszą gesty Jezusa. W Betsaidzie *ujął niewidomego za rękę i wyprowadził za wieś. Zwiłzył mu oczy śliną, położył na niego ręce (...). Potem znowu położył ręce na jego oczy. I przejrzał [on] zupełnie* (Mk 8, 22–25). Pewnego razu Jezus ujrzał człowieka niewidomego od urodzenia. Przed uzdrowieniem go, *splunął na ziemię, uczynił błoto ze śliny i nałożył je na oczy niewidomego, i rzekł do niego: »Idź, obmyj się w sadzawce Siloam« (...). On więc odszedł, obmył się i wrócił widząc* (J 9, 1–7).

W przypowieści o uczcie Jezus wskazuje, że wielu zaproszonych nie przychodzi na ucztę, ponieważ są zbyt zajęci sprawami doczesnymi. Radzi więc, aby zapraszać m.in. niewidomych (Łk 14, 13. 21).

Kościół roztaczał swoją opiekę nad niewidomymi niemal od zarania swego istnienia¹⁷. Przez kilkanaście wieków organizował dla nich pomoc materialną i otaczał ich opieką duchową. Niektóre zakony i zgromadzenia zakonne wyspecjalizowały się w pracy z niewidomymi, zakładając dla nich różne szkoły i warsztaty¹⁸.

Duszpasterstwo niewidomych w Polsce zostało formalnie powołane przez kard. Stefana Wyszyńskiego w 1959 r. Dziś jest ono dobrze zorganizowane i obejmuje swoim zasięgiem dziesiątki tysięcy wiernych, skupionych w licznych ośrodkach¹⁹.

¹⁷ B. Z. Pawłowicz: *Duszpasterstwo niewidomych*. „Ateneum Kapłańskie”. R. 76: 1984 nr 452 s. 102; M. Fiałkowski: *Duszpasterstwo niewidomych*. W: *Duszpasterstwo specjalne*. Red. R. Kamiński, B. Drodź, dz. cyt., s. 194.

¹⁸ M. Fiałkowski: *Duszpasterstwo niewidomych*, dz. cyt., s. 196.

¹⁹ B. Z. Pawłowicz, art. cyt., s. 96 i 103.

Główną drogą przekazu wiedzy niewidomym jest narząd słuchu, który mają zwykle bardzo dobrze rozwinięty. Ponadto mogą oni rozwijać swoją edukację dzięki alfabety Braille'a. Teksty biblijne i liturgiczne w piśmie brajlowskim są czynnikiem sprzyjającym w angażowaniu niewidomych do pełnienia funkcji komentatora, lektora i kantora. Ponadto mogą oni w czasie Eucharystii śpiewać pieśni, grać na instrumentach, czy nawet przynosić dary ofiarne²⁰.

Duszpasterzem niewidomych powinien być kapłan, który zna specyfikę ich życia oraz ich życiowe problemy²¹. Powinien on przemawiać do nich językiem zrozumiałym, dostosowanym do ich możliwości pojmowania. Nie wydaje się, aby potrzebna dla nich była specjalna modlitwa eucharystyczna; można by jednak pomyśleć o okolicznościowym dla nich formularzu mszalnym.

Pośród ludzi niewidomych są i tacy, którzy nie są objęci żadnym duszpasterstwem. Są oni ochrzczeni, kiedyś chodzili do kościoła i przystępowali do sakramentów, ale z powodu zaniedbań własnych lub obojętności opiekunów, pozostają bez jakiegokolwiek kontaktu z kapłanem i kościołem. W takich przypadkach potrzebne są interwencje sąsiadów lub innych osób, które mogą pomóc duszpasterzom w dotarciu do nich z odpowiednią posługą. Nieraz takie osoby nie mają „przewodnika”, który mógłby im dopomóc w dotarciu do kościoła. Są jednak parafie, w których takie zadania z powodzeniem pełnią zorganizowane grupy lub jednostki.

Osoby niewidome mogą w Kościele zdziałać wiele dobrego, czego przykładem może być Matka Róża Czacka, która w 1910 r. zakłada Towarzystwo Opieki nad ociemniałymi, a w późniejszym czasie założy zgromadzenie zakonne, otworzy specjalne szkoły i warsztaty dla niewidomych²².

III. Niepełnosprawni ruchowo

Szczególnym miejscem, gdzie można zobaczyć tłumy niepełnosprawnych na inwalidzkich wózkach i łózkach jest Lourdes. Biorą oni udział m.in. w Eucharystii i nabożeństwach połączonych z błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem. Niekiedy zdarzają się cudowne uzdrowienia.

²⁰ D. Lipiec: *Duszpasterstwo niewidomych w diecezji*. „Studia Teologiczne Biał., Droh., Łom.”, T. 19: 2001 s. 387.

²¹ Tamże.

²² M. Fiałkowski: *Duszpasterstwo niewidomych*, dz. cyt., s. 196; R. Wosiek: *Czacka*. W: *Encyklopedia Katolicka*. T. 3. Lublin 1979 kol. 745n.

Chrystus nieraz spotykał chorych i sparaliżowanych i wielu z nich uzdrowił. Przy sadzawce Owczej w Jerozolimie leżało mnóstwo takich ludzi, którzy czekali na poruszenie się wody i cudowne uzdrowienie, ale zawsze zostawał uzdrowiony tylko ten, kto pierwszy wszedł do sadzawki po poruszeniu się wody. Jednego chorego leżącego przy sadzawce Jezus uzdrowił, wymawiając słowa: *Wstań, weź swoje łoże i chodź!* (J 5, 8). Wielu chorych i ułomnych Jezus uzdrowił nad jeziorem Galilejskim, a potem ich nakarmił cudownie rozmnożonym chlebem i rybami (Mt 15, 30–37). Uzdrowił też chorych w świątyni (Mt 21, 14) i kazał takich ludzi zapraszać na ucztę (Łk 14, 13. 21). Ewangelie kilkakrotnie wspominają o cudownym uzdrowieniu sparaliżowanych. Takie uzdrowienia zdarzały się w różnych miejscach (Mt 4, 24). Specyficzna sceneria towarzyszyła uzdrowieniu w Kafarnaum. Sparaliżowany został spuszczonej przez otwór w dachu. Jezus najpierw odpuścił mu grzechy, a potem kazał wstać, wziąć łoże i pójść do domu (Mk 2, 1–12). Innym razem uzdrowił sparaliżowanego sługę setnika (Mt 8, 5, 1–13). Wielu chorych i sparaliżowanych zostało uzdrowionych przez Filipa w Samarii (Dz 8, 7). Chorego uzdrowił również Piotr (Dz 3, 6).

O niepełnosprawnych ruchowo troszczył się nie tylko Chrystus i apostołowie, ale trzeba też zauważyć, że troszczyli się o nich ludzie, którzy ich przynosili do Jezusa i Jego uczniów.

Kościół, kierując się duchem Ewangelii, wspierał przez wieki materialnie i duchowo wszystkich chorych²³. Z kolei instytucje państwowe więcej uwagi i środków na rzecz niepełnosprawnych zaczęły poświęcać w XX w.²⁴. Pomoc niepełnosprawnym ruchowo niesie się dzisiaj poprzez rehabilitację, produkowanie coraz doskonalszych protez i wózków, a także przez organizowanie dla nich różnych imprez. Do inwalidów z dysfunkcją narządu ruchu zalicza się najczęściej tych, którzy mają amputowane kończyny, lub mają ich niedowład, a także mających różne komplikacje spowodowane uszkodzeniem kręgosłupa i sparaliżowanych²⁵. Niekiedy są to też ludzie w podeszłym wieku, którzy nie potrafią chodzić o własnych siłach.

W obecnych czasach Kościół czyni wiele dobrego dla niepełnosprawnych ruchowo poprzez zorganizowane duszpasterstwo w ramach parafii i diecezji²⁶, a

²³ Por. M. G r z y b o w s k i: *Kościół wobec osób niepełnosprawnych. Aspekty historyczne*. „Ateneum Kapłańskie”. R. 76: 1984 nr 452 s. 36–46.

²⁴ Por. J. K i r e n k o: *Wybrane zagadnienia z psychologicznej problematyki inwalidów narządu ruchu*. „Ateneum Kapłańskie”. R. 76: 1984 nr 453 s. 272–277.

²⁵ Tamże, s. 272.

²⁶ S. S t a ś k o: *Pozapastoralna posługa ludziom cierpiącym z uwzględnieniem niepełnosprawnych ruchowo*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne”. R. 2000 nr 33 s. 302–305.

także w ramach zakonów, zgromadzeń i stowarzyszeń. Pozostaje jeszcze odpowiedzieć na pytanie, co czynić, aby niepełnosprawnym ruchowo ułatwić uczestnictwo w Eucharystii. Warunki są sprzyjające wówczas, gdy znajdują się oni w specjalnych zakładach, do których uczęszczają z posługą kapelani lub duszpasterze. Dla osób mieszkających samotnie należałoby zorganizować transport do kościoła. Jeśli w parafii są osoby przyjeżdżające do kościoła na wózkach, należy dla nich wybudować stosowne podjazdy, a w świątyni zapewnić odpowiednie miejsce, aby mogli dobrze widzieć i słyszeć celebransą.

Dla tych, którzy nie mogą regularnie uczestniczyć we mszy św. niedzielnej trzeba zapewnić regularną spowiedź i Komunię św., a niekiedy nawet sprawować Eucharystię w ich mieszkaniu. W licznych parafiach z okazji Światowego Dnia Chorego (11 lutego), lub też z racji rekolekcji i misji organizuje się specjalną mszę św. dla chorych, połączoną z sakramentem pojednania i namaszczenia. Homilia bądź nauka rekolekcyjna powinna uwydatnić zbawczy walor cierpienia i podnieść chorych na duchu. W czasie mszy św. można skorzystać z czytań zawartych w rytuale sakramentu chorych. Godną pochwałą jest inicjatywa powierzania niepełnosprawnym pewnych funkcji liturgicznych.

Przykładem osoby niesprawnej ruchowo, która dokonała wielkich rzeczy w Kościele, jest francuska mistyczka i stygmatyczka Marta Robin (1902–1981), która przez ponad pięćdziesiąt lat nic nie jadła, nic nie piła, nie spała, a żywiła się jedynie Komunią świętą, którą przyjmowała dwa razy w tygodniu. W wieku 26 lat została dotknięta całkowitym paraliżem²⁷. Stała się ona założycielką Ognisk Miłości,²⁸ obecnych już na wszystkich kontynentach. Poprzez swoje modlitwy i ofiary przyczyniła się do powstania Wspólnoty Błogosławieństw, Wspólnoty Nowej Drogi i Wspólnoty Emmanuel²⁹.

IV. Niepełnosprawni umysłowo

Spotyka się dzisiaj duszpasterzy, którzy nie wiedzą jak zachować się w sytuacji, gdy stają wobec problemu udzielania sakramentów inicjacji chrześcijańskiej niepełnosprawnym umysłowo³⁰. Często uważa się, że ludzie z ciężkimi objawami niedyspozycyjności umysłowej nie mogą korzystać z łask sakramentalnych, ponieważ brakuje im odpowiednich kwalifikacji i nie są w stanie zro-

²⁷ R. P e y r e t: *Marthe Robin. La Croix et la Joie*. Valence 1983 s. 70n.

²⁸ Tamże, s. 119nn; por. J. G u i t t o n: *Portrait de Marthe Robin*. Paris 1985.

²⁹ R. P e y r e t: *Weź me życie, Panie. Długa msza Marty Robin*. Kraków 1995.

³⁰ G. M o r a n t e: *L'accoglienza dei disabili nella comunità parrocchiale*. „Rivista Liturgica”. R. 90: 2003 nr 1 s. 78.

zumieć, o co w liturgii chodzi³¹. Udzielanie sakramentów ludziom dotkniętym chorobą umysłową jest jednak zalecane, gdyż sakramenty te są znakami miłości Boga, który kocha swoje stworzenie nawet wówczas, gdy to stworzenie nie kocha lub nie potrafi odpowiedzieć Bogu miłością na Jego miłość³².

Nie sposób dzisiaj mówić o duszpasterstwie niepełnosprawnych umysłowo, nie wspominając Jeana Vanier, założyciela społeczności Arka i ruchu Wiara i Światło. Vanier, pisząc o niesprawnych psychicznie, powiada: *Tak często uważa się ich za straconych, szaleńców, którymi się pogardza tylko dlatego, że są słabi i niezdolni radzić sobie sami. Oni nauczyli mnie tak wiele o istocie ludzkiej i o rzeczywistości i głębi ludzkiego życia, a przede wszystkim o wartościach serca, miłości oczarowania, żeby nie powiedzieć – kontemplacji*³³.

Chrystus przyszedł głosić Ewangelię ubogim (Mt 11, 5), a wśród tych ubogich było wielu chorych, których uzdrawiał (Łk 9, 6). Do tych ubogich zaliczają się również chorzy umysłowo. Z chorymi umysłowo utożsamiano niekiedy w Izraelu proroków, o czym świadczą słowa przytoczone przez Ozeasza: *Głupcem jest prorok, a mąż natchniony szaleje* (Oz 9, 7). Dawid w trosce o swoje życie zaczął udawać szalonego przed Akiszem, królem Gat, dokonując nierozumnych czynności: *thukł rękami w skrzydła bramy i pozwalał ślinie spływać na brodę* (1 Sm 21, 14). Niektórzy współcześni Chrystusowi wyrażali opinię, że odszedł On od zmysłów (Mk 3, 21; J 10, 20). Działalność apostołów uważana była przez wielu za szaloną. Św. Paweł stara się to wyjaśnić następująco: *Jeśli bowiem odchodzimy od zmysłów – to ze względu na Boga* (2 Kor 5, 13). Sprawy Boże bywają często zakryte przed mądrymi i roztroprnymi, a objawione prostaczkom (Mt 11, 25). Do specyficznych „prostaczek” można by zaliczyć niepełnosprawnych umysłowo. Należą oni bowiem do tych, do których Chrystus kieruje zaproszenie: *Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię* (Mt 11, 28).

W przychodzeniu do Chrystusa pomagają kapelani, którzy sprawują posługę duszpasterską w zakładach i szpitalach, a także wiele osób zakonnych i świeckich. Szczególny charyzmat do pracy z chorymi umysłowo ma, wspomniany już wcześniej Jean Vanier, który założył wspólnotę Arki w 1964 r. Obecnie istnieje ponad sto takich wspólnot w różnych krajach świata³⁴. W 1971 r., podczas pielgrzymki upośledzonych umysłowo do Lourdes, powstał z inspiracji Vanier’a oraz Marie-Hélène Mathieu ruch Wiara i Światło³⁵. W przeciwieństwie do Arki,

³¹ Por. Tamże, s. 79.

³² Tamże, s. 80n.

³³ J. Vanier: *Wspólnota*. Kraków 1985 s. 159.

³⁴ J. Vanier: *Kochać aż do końca. Skandal umywania nóg*. Kraków 2002 s. 7.

³⁵ J. Krupska: *Wstęp*. W: J. Vanier: *Wspólnota*, dz. cyt., s. 6.

którą cechuje zakładanie wspólnot stałego życia, ruch Wiara i Światło tworzy wspólnoty z ludzi żyjących we własnych rodzinach i spotykających się ze sobą raz lub dwa razy w tygodniu. W programie takiego spotkania jest Eucharystia, po której następuje wspólna zabawa, śpiew itp. Każda wspólnota, w której zwykle jedną trzecią stanowią upośledzeni, stara się przeżywać razem weekendy, rekolekcje, dni skupienia. Ruch ten obejmuje dzisiaj około 1400 wspólnot rozsianych po całym świecie. W Polsce jest ich około dwustu³⁶.

Od wielu już lat w Arce i w ruchu Wiara i Światło istnieje zwyczaj umywania nóg w każdy Wielki Czwartek. Gest ten, mający związek z Ostatnią Wieczerzą, w wielu wspólnotach następuje po Eucharystii i po kolacji. Wszyscy siadają w kręgu i po przeczytaniu perykopy Ewangelii św. Jana 13, 1–17, każdy myje stopy osobie znajdującej się po jego prawej stronie i je wyciera. Osoba, której umyto stopy, kładzie ręce na głowie tej, która je umyła i przez chwilę modli się w milczeniu. Na zakończenie odmawia się Modlitwę Pańską³⁷. Bywa nieraz tak, że w czasie rekolekcji obecne są osoby różnych wyznań i niektórzy nie mogą przystąpić do Komunii św., wszyscy jednak mogą uczestniczyć w geście umywania nóg³⁸. Podczas międzynarodowej pielgrzymki Wiary i Światła do Lourdes w 1991 r., umywanie nóg odbywało się w hotelach, kwaterach prywatnych i szpitalach³⁹. Obrzęd taki miał również miejsce w Wielki Czwartek w czasie pielgrzymki w 2001 r.

Liturgii sprawowanej dla niepełnosprawnych towarzyszy często oprawa artystyczna. W 2001 r., podczas liturgii Wigilii Paschalnej były przedstawienia pantomimiczne, nagrania magnetofonowe, a w czasie procesji z darami przyniesiono żywego baranka⁴⁰.

Duszpasterstwo chorych psychicznie wymaga od kapłanów odpowiedniego przygotowania, doświadczenia, zdolności do podejmowania inicjatyw, a przy tym otwartości i miłości⁴¹. Osoby niepełnosprawne umysłowo odczuwają potrzebę obrazów, symboli i jasnych sytuacji, by móc postrzegać i przeżywać Boże tajemnice zawarte w liturgicznej celebracji⁴². Podczas sprawowania Eucharystii, stosując różne symbole, należałoby je w prosty sposób wyjaśniać. E. Addari

³⁶ W. B o n o w i c z: *Są ludzie, jest Bóg*. „Tygodnik Powszechny”. R. 55: 2001 nr 18 s. 11.

³⁷ J. V a n i e r: *Kochać...*, dz. cyt., s. 13n.

³⁸ Tamże, s. 16.

³⁹ Tamże, s. 15.

⁴⁰ W. B o n o w i c z, art. cyt., s. 11.

⁴¹ Por. H. K r z y s t e c z k o: *Duszpasterstwo chorych psychicznie*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne”. R. 2000 nr 33 s. 286–297.

⁴² E. A d d a r i: *Liturgia, simboli e persone con disabilità*. „Rivista Liturgica”. R. 90: 2003 nr 1 s. 95.

podaje kilka przykładów ze swojej pracy z niepełnosprawnymi umysłowo, które mogą stanowić cenną propozycję dla duszpasterzy⁴³. Liturgię Eucharystii poprzedza zapalenie świec na ołtarzu i wyjaśnienie na podstawie ich płomienia obecności w zgromadzeniu Chrystusa, który jest światłością dającą życie. Przed kolektą niektórzy wypowiadają swoje prośby lub też wyrażają je gestami; w imieniu pozostałych prośby wypowiada celebrans. W czasie Ewangelii stosuje się obrazy i przeźrocza przedstawiające sceny biblijne. Komunikacja audiowizualna jest tutaj bardzo ważna. W czasie homilii używa się języka prostego i konkretnego. Nieraz można stosować formę dialogu ubogaconego przez obrazy i dotyk pewnych przedmiotów. Podczas procesji z darami niesie się kwiaty, które można dać niektórym uczestnikom do wachania. W wyjaśnieniu należy podkreślić, że kwiaty są symbolem święta i wyrażają intymną miłość i wdzięczność Bogu za Jego obecność. Obok kwiatów przynosi się różne przedmioty i rysunki wykonane przez niepełnosprawnych, które trzymają oni stojąc wokół ołtarza lub pod ścianami prezbiterium. W trakcie modlitwy „Ojcze nasz” wszyscy trzymają się za ręce, przez co podkreśla się jedność. Do Komunii św. przystępuje się w szyku procesyjnym. Po mszy św. celebrans staje w drzwiach kaplicy lub kościoła i pozdrawia po kolei każdą osobę, wymawiając jej imię i ściskając dłoń.

Ponadto w czasie sprawowania liturgii eucharystycznej należy stosować muzykę i śpiewać z pamięci wcześniej przygotowane pieśni, które radują serce i przybliżają do Jezusa. Msze święte można sprawować tylko dla niepełnosprawnych lub też z udziałem wspólnoty parafialnej. W obydwu przypadkach pożądana jest obecność opiekunów, którzy pomagają utrzymać odpowiedni porządek.

Ułatwianie niepełnosprawnym udziału w Eucharystii jest wyrazem miłości bliźniego i miłosierdzia. Jest to dawanie czynnej odpowiedzi na słowa Jezusa: *Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili* (Mt 25, 40). Dzięki Eucharystii niewidomi mogą ujrzeć Chrystusa, niesłyszący mogą Go usłyszeć, niepełnosprawni ruchowo mogą do Niego przyjść i z Nim przebywać, a niepełnosprawnym umysłowo może być objawione to, co jest nieraz zakryte przed mądrymi i roztroprnymi (por. Mt 11, 25).

⁴³ Tamże, s. 96n.